

# Wstęp

Szanowni Państwo,

Można rzec, że już niemal tradycją stało się publikowanie po każdej kolejnej konferencji naukowej organizowanej przez Pomorską Izbę Adwokacką w Gdańsku, monografii pokonferencyjnej stanowiącej zbiór referatów wygłoszonych w trakcie obrad.

Tytułem wstępu pragnę wskazać, że IV Konferencja Naukowa Pomorskiej Izby Adwokackiej w Gdańsku „Prawo własności intelektualnej” odbyła się w dniu 8.11.2018 r. na Wyższej Szkole Administracji i Biznesu im. *E. Kwiatkowskiego* w Gdyni. To wydarzenie naukowe po raz kolejny spotkało się z szerokim uznaniem wśród członków pałestry oraz przedstawicieli środowisk naukowych. Szeroki zakres zagadnień oraz ich różnorodność wpisują się w oczekiwania płynące z obowiązku doskonalenia zawodowego członków adwokatury – kształcenia wykwalifikowanych prawników, zdolnych sprostać potrzebom zmieniającego się rynku. Po raz kolejny mieliśmy okazję obserwować dyskusję na forum składającym się z praktyków oraz teoretyków prawa – specjalistów z zakresu prawa własności intelektualnej.

IV Konferencji Naukowej „Prawo własności intelektualnej” patronowali Prezes Naczelnej Izby Adwokackiej adw. *Jacek Trela*, Prezydenci Gdyni i Gdańska oraz Marszałek Województwa Pomorskiego. Z kolei partnerami strategicznymi konferencji byli Urząd Patentowy RP, Business Software Alliance (BSA), Stowarzyszenie Sygnał, Związek Producentów Audio Video (ZPAV) oraz Wydawnictwo C.H. Beck. Patronem medialnym była Gazeta Prawna.

Agenda przewidywała pięć paneli tematycznych dotyczących prawa własności intelektualnej oraz prawa własności przemysłowej w różnych obszarach działalności. W ramach każdego z paneli wygłoszono po cztery referaty. Tematyką pierwszego panelu było prawo własności intelektualnej w procesie budowlanym. Prelegenci omawiali takie zagadnienia, jak nadzór autorski w procesie budowlanym i ingerencji w projekt architektoniczny. Następnie poruszone zostały kwestie dotyczące branży filmowej i rozrywkowej, w ramach których prelegenci skupili się m.in. na tzw. masce artystycznej czy plagiacie w filmie. Również prawo własności intelektualnej w sektorze kreatywnym było przedmiotem obrad IV Konferencji Naukowej PIA. Wygłoszone referaty dotyczyły takich zagadnień, jak kolor jako znak towarowy i własności intelektualnej w świecie mody. Organizatorzy konferencji nie pominęli tematyki zastosowania *Intellectual Property* w biznesie oraz sektorze farmaceutycznym. Wykłady w tych panelach dotyczyły m.in. znaków towarowych, patentów oraz oprogramowania komputerowego.

Równoległe do obrad panelu eksperckiego IV Konferencji Naukowej „Prawo własności intelektualnej” odbywał się panel dedykowany studentom, aplikantom oraz dok-

torantom, których referaty zostały wyłonione w drodze konkursu na najlepszy referat. Wzięli w nim udział przedstawiciele izb adwokackich oraz doktoranci zajmujący się zagadnieniami z zakresu prawa własności intelektualnej.

Tak bogaty tematycznie program konferencji zaowocował niniejszą publikacją składającą się z trzynastu artykułów mających za przedmiot zagadnienia z zakresu prawa własności intelektualnej w różnych obszarach. Zawarte w monografii artykuły stanowią rozwinięcie prelekcji zaprezentowanych podczas listopadowych obrad.

Artykuł *mec. Macieja Kubiaka* porusza problematykę zastosowania umów opcji w przemyśle filmowym. Jest to umowa nienazwana, która w praktyce oparta jest na różnych konstrukcjach prawnych, takich jak umowa przedwstępna, oferta, warunek, elementy stosunku licencyjnego itd. Powyższe wynika z faktu, że stosunki prawne branży filmowej nie znajdują wielu konkretnych punktów odniesienia w części szczególnej zobowiązań Kodeksu cywilnego. Jednocześnie okoliczność ta zostawia stronom sporą elastyczność w ukształtowaniu wzajemnych praw i obowiązków oraz w stosowaniu istniejących konstrukcji prawnych. Zdaniem autora najbardziej praktycznym i oddającym relacje stron będzie model oparty na ograniczonej licencji z ofertą wiążącą uprawnionego z utworu pierwotnego, którą producent może w okresie opcji przyjąć składając jednostronne oświadczenie woli.

Z kolei przedmiotem rozważań artykułu *mec. Bartłomieja Wituckiego* są kontrakty reklamowe gwiazd oraz *influencerów* mediów społecznościowych. Autor wskazuje, że opracowując umowę z gwiazdą lub *influencerem* o udział w kampanii reklamowej należy brać pod uwagę wiele czynników, zarówno liczbę świadczeń, które ma gwiazda/*influencer* wykonać osobiście, jak i uzyskanie zezwolenia na korzystanie z wizerunku oraz imienia i nazwiska, ale również na korzystanie z prywatnej sfery życia. Istotne jest jednak, że w rezultacie działań objętych kampanią reklamową może dojść do powstania artystycznych wykonań lub stworzenia utworów, które powinny zostać objęte licencją wyłączną. Wprowadzenie zatem do umowy licencji wyłącznej pozwoli na zminimalizowanie ryzyka zarzutu, że dany rezultat świadczeń gwiazdy lub *influencera* nie jest objęty zawartą umową.

Opracowanie *adw. dr Dominiki Wetoszki* dotyczy możliwości rejestracji koloru jako znaku towarowego. Autorka omawia powyższe zagadnienie na przykładzie spraw rozpatrywanych przez polskie i europejskie sądy. Inspiracją dla zgłębienia tej kwestii stał się niedawny wyrok TSUE w sprawie słynnych szpilek z czerwoną podeszwą francuskiego projektanta *Christiana Louboutina*. W przedmiotowym wyroku Trybunał stwierdził, że kolor sam w sobie – bez wyodrębnienia – nie może być uznany za kształt, co oznacza, że kontur buta nie stanowi sam w sobie znaku towarowego. Jednakże rejestracja znaku towarowego ma na celu ochronę zastosowania określonego koloru w szczególnym umiejscowieniu. Autorka wskazuje, że obecnie wśród konsumentów kolor coraz częściej jest kojarzony z określonego rodzaju towarami lub usługami. Tym samym opinia publiczna zaczyna postrzegać kolor jako znak towarowy.

O prawnej ochronie wizerunku postaci historycznych, bohaterów utworów literackich oraz postaci fikcyjnych w grach komputerowych traktuje artykuł *adw. dr Eweliny*

*Kowalskiej*. W przypadku postaci historycznych autorka skupiła się na analizie podstaw prawnych dotyczących dysponowania wizerunkiem po śmierci pierwotnie uprawnionego, wskazując na brak szczególnych rozwiązań dotyczących ochrony wizerunku tych postaci. W artykule wskazano na możliwość objęcia samodzielną ochroną prawa autorskiego bohaterów utworów literackich „wyjętych” z powieści, w których zostali osadzeni i w ramach której nastąpiła ich kreacja. Największe wyzwanie w kontekście ochrony prawno-autorskiej stanowią postacie fikcyjne w grach komputerowych stworzone przez samych graczy, bowiem obecnie graczom jako twórcom awatarów, które mogą stanowić utwór, nie przysługują żadne prawa do posługiwania się postaciami poza wirtualnym światem gry.

Dr hab. *Wojciech Machata* omówił zagadnienia uprzywilejowanej pozycji prawnej renomowanych znaków towarowych w prawie polskim i europejskim, wskazując na specyfikę uregulowania tej materii w systemie prawnym. Autor stoi na stanowisku, że uprzywilejowanie renomowanych znaków towarowych ma faktycznie miejsce, jest jednak efektem nie samych unormowań, ale sposobu ich stosowania przez sądy. Zjawiskiem powszechnym w orzecznictwie jest uprawdopodobnienie, nie zaś dowód naruszenia prawa ochronnego do znaku renomowanego. Niekiedy zdarza się nawet przyjmowanie w tym przedmiocie domniemań faktycznych. Argumentem przemawiającym do sądów i organów rejestrowych są stawiane przez „właścicieli” znaków renomowanych zarzuty czerpania nieuzasadnionych korzyści z renomy takich znaków (pasożytnictwa).

Na temat e-sportu oraz kontraktów e-sportowych wypowiadają się w swoim opracowaniu adw. dr *Jacek Markowski* oraz mgr *Artur Fal*. Autorzy rozważają, czy w i jakim zakresie e-sport korzysta z dorobku sportu tradycyjnego, wskazując, że w e-sporcie brak jest utrwalonej praktyki i istnieje wiele różnych form stosunków prawnych funkcjonujących między graczami a zespołem. Obecnie w sporcie tradycyjnym obowiązują powszechne, minimalne wymagania dla zapisów kontraktowych, które nie są stosowane w e-sporcie. Artykuł stanowczo podkreśla odrębność e-sportu od sportu tradycyjnego. Jednakże pomimo faktu, że e-sport zbliża się coraz bardziej do uzyskania swojej pełnej tożsamości jako przejaw profesjonalnej działalności człowieka, nie przemawia to za wymuszeniem na obu stronach funkcjonowania w jakiegokolwiek symbiozie, od strony strukturalnej lub w zakresie obowiązujących reguł.

Z kolei o specyfice rynku farmaceutycznego w kontekście funkcjonowania w nim znaków towarowych opowiada w swoim artykule mec. *Wojciech Gierszewski*. Zwraca w nim uwagę, że owa specyfika w istocie prowadzi do utrudnień w uzyskiwaniu oraz realizowaniu praw do znaków towarowych. Powodem takiego stanu rzeczy jest równoległe i rozłączne funkcjonowanie systemów rejestracji nazw produktów i znaków towarowych. Dodatkowo nie bez wpływu na funkcjonowanie znaków towarowych w sektorze farmaceutycznym są warunki obrotu i specyfika nazewnictwa. Zwłaszcza ta ostatnia okoliczność sprawia trudności uprawnionym ze znaków towarowych w przeciwstawianiu się rejestracji znaków podobnych oraz utrudnia egzekwowanie ewentualnych na-

ruszeń, trudniej jest bowiem wykazać istnienie przesłanki ryzyka wprowadzenia w błąd odbiorców.

Interesujące rozważania zawiera artykuł mec. *Macieja Jamiołkowskiego* dotyczący oznakowania i nazewnictwa produktów leczniczych w świetle przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Artykuł ukazuje wybrane problemy dotyczące oznakowania i nazewnictwa produktów leczniczych w kontekście nieuczciwej konkurencji. Czynem nieuczciwej konkurencji może być oznaczanie produktów w sposób, który nie spełnia wymogów prawnych, ale także pasożytnicze czerpanie z cudzej renomy oraz oznaczanie produktów w sposób powodujący ryzyko konfuzji w stosunku do produktów wcześniej wprowadzonych na rynek przez inne podmioty. Opracowanie ukazuje w zarysie jakie problemy w tym zakresie pojawiają się w praktyce orzeczniczej oraz jak sądy podchodzą do czynów nieuczciwej konkurencji w sporach dotyczących produktów leczniczych.

Kolejny artykuł opracowany został przez mec. *Bartłomieja Wituckiego* oraz mec. *Annę Hlebicką-Józefowicz* i traktuje o koncercie jako utworze w kontekście prawa cytatu. Inspiracją dla autorów stanowił problem powstały na tle organizacji koncertu obejmującego artystyczne wykonanie przez orkiestrę symfoniczną utworów tzw. muzyki filmowej z jednoczesną projekcją fragmentów filmów. W takim przypadku badanie przesłanek ochrony autorsko-prawnej należy odnosić do całości utworu, który stanowi konglomerat wielu elementów składających się na jednolitą konstrukcję, odrębną od poszczególnych części składowych. Koncert jako utwór multimedialny stanowi więc „nie sumę, a raczej syntezę, co należy odnieść zarówno do treści, jak i formy”. Autorzy stawiają tezę o dopuszczalności powołania się na prawo cytatu w stosunku do koncertu jako utworu przy spełnieniu warunków szeroko omówionych w treści artykułu.

Rozważania o wizerunku osoby publicznej i osoby powszechnie znanej porusza w swoim kolejnym artykule adw. dr *Dominika Wetoszka*. Autorka wskazuje, że ustawodawca nie jest konsekwentny w odniesieniu do terminologii używanej wobec osób działających w sferze publicznej. Pojęcie „osoby powszechnie znanej” jest często mylone, zwłaszcza w przekazach medialnych, z określeniem „osoba publiczna”. O ile termin osoba powszechnie znana ma charakter ustawowy, nie można tego waloru przypisać drugiemu sformułowaniu. W odniesieniu do zasad rozpowszechniania wizerunku termin „osoba publiczna” z art. 14 ust. 6 PrPras na znaczenie węższe niż „osoba powszechnie znana” w rozumieniu art. 81 ust. 2 pkt 1 PrAut, bowiem w ustawie PrAut zastosowano kryterium powszechnej znajomości osoby, jej popularności oraz pełnienia przez nią szeroko rozumianych funkcji publicznych. Powyższe z kolei wpływa na zakres ochrony prawa do wizerunku osoby powszechnie znanej i osoby publicznej.

Artykuł dr *Joanny Ablewicz* ma za przedmiot prawo autorskie jako wkład do spółki kapitałowej. Autorka wskazuje na możliwość wniesienia majątkowych praw autorskich do spółki w formie wkładu niepieniężnego, co stanowi przejaw „zarobkowego” wykorzystania utworu. Omawiana konstrukcja pozwala także pozyskać stosowne finansowanie na dalszy rozwój utworu oraz jego wprowadzenie na rynek. Wnoszenie autorskich praw majątkowych jako wkładu do spółki może powodować wiele problemów związa-

nych z wyceną aportu oraz skutkami wygaśnięcia tych praw. Z drugiej zaś strony rozwiązanie to może być korzystne dla osób, które posiadają dobra niematerialne w postaci np. własnych programów komputerowych, scenariuszy filmowych czy znaków towarowych, a nie posiadają środków pieniężnych.

Z kolei artykuł mgr *Karoliny Kleiny* dotyczy *know-how* jako wkładu niepieniężnego do spółki kapitałowej. Brak ustawowej definicji *know-how* nie stoi na przeszkodzie uczynienia z niego niepieniężnego wkładu do spółki kapitałowej, jednakże może rodzić pewne problemy. Chodzi bowiem o kwestie wyliczenia wartości majątkowej *know-how*, ale także jego poufny charakter. Powszechne przyjęcie opisanego *know-how* w umowach lub statutach spółek stoi w sprzeczności z jego poufnym charakterem. Tym samym autorka wskazuje, że z uwagi na wskazane trudności w praktyce *know-how* rzadko stanowi wkład niepieniężny w spółce kapitałowej.

Ciekawe zagadnienie piractwa w zakresie wzornictwa odzieżowego zawiera opracowanie mgr *Patryka Celmera*. Autor prezentuje w nim współczesną strukturę przemysłu odzieżowego oraz środków jego ochrony prawnej, ze szczególnym uwzględnieniem zjawiska zwanego „paradoksem piractwa” w kontekście zasadności objęcia mody prawem autorskim. Ochrona własności intelektualnej w sektorze odzieżowym ma charakter wielopłaszczyznowy, gdyż każdy indywidualny produkt jest chroniony na gruncie różnorodnych przepisów prawnych. Należy odnotować brak jednej regulacji w polskim systemie prawa, która w sposób kompleksowy zapewniłaby zabezpieczenie twórcom branży odzieżowej. Autor stawia tezę, że prawdopodobnie najskuteczniejszym sposobem ochrony własności intelektualnej jest prawo znaków towarowych przed nieuprawnionym kopiowaniem lub wprowadzeniem w błąd odnośnie do tożsamości projektanta.

Niewątpliwie niniejsza monografia stanowi godne podsumowanie IV Konferencji Naukowej Pomorskiej Izby Adwokackiej w Gdańsku „Prawo własności intelektualnej”. Organizatorzy mają nadzieję na kontynuację tradycji publikowania referatów pokonferencyjnych stanowiących zbiór zagadnień prezentowanych podczas organizowanych corocznie konferencji.

adw. dr *Dominika Wetoszka*